

pokryć emeryci punktowi przez opodatkowanie w wysokości 4% od poborów brutto.

Pominawszy nawet okoliczność, że suma 2¼ miliona zł dałaby się znaleźć w budżecie państwowym wynoszącym 2 i ½ miliarda zł bez dalszego krzywdzenia emerytów, a zwłaszcza w funduszach przeznaczonych na „remuneratione i nagrody” z których w samym Ministerstwie Skarbu prelimitowano w tym roku kwotę 2.232.000 zł należy wyjaśnić, że do uzyskania sumy 2¼ miliona zł nie potrzeba opodatkowania emerytów punktowych w wysokości 4%.

Stan emerytów tak zwanych punktowych tj. tych, którzy przeszli na emeryturę przed 1 lutym 1934, obciążających budżet Ministerstwa Skarbu, (poza emerytami przedsiębiorstw i monopoli państwowych) wynosił 83.294 osób (zobacz mały rocznik statystyczny za rok 1935, str. 251) zaś budżet emerytur za rok 1934 tj. na tych punktowych emerytów wynosił okragło 162.000.000 zł.

Obliczwszy 4% od powyższej sumy 162 milionów złotych uzyskamy kwotę 6.480.000 zł i dojdziemy do przekonania, że Ministerstwo Skarbu przez opodatkowanie emerytów punktowych w wysokości 4% zarobi na nich na czysto 4.230.000 zł.

Nawet opodatkowanie w wysokości 2% dałoby Ministerstwu nadwyżkę w kwocie 1.000.000 zł, o ile samo obliczenie braku 2¼ miliona złotych nie jest zgóry (jak to się dotychczas zdarzało) — obliczone na wyrost.

Poza żądaniem dodatkowego opodatkowania emerytów w zamian za uchYLENIE dekretu, zaproponował referent pan Senator Pawelec, by ustawa o uchYLENIU dekretu zaczęła obowiązywać nie od 1. kwietnia br. tj. od dnia nowego okresu budżetowego, ale od dnia 1. lipca br. z powodu, że Izby Skarbowe przed tym dniem nie zdążyły wygotować 86.000 dekretów na nowe uposażenia ani przeliczyć taką samą ilość emerytur.

Wniosek ten został poparty przez przedstawiciela Ministerstwa Skarbu Pana Wiceministra Grodyńskiego, który do wywodów referenta dodał jeszcze, że chodzi również o dalszą oszczędność przez trzy miesiące i przytoczył nawet cyfrę tych oszczędności na kwotę 3.700.000 zł.

Wynika z tego, że Ministerstwo Skarbu uznając krzywdę wyrządzoną emerytom, nie tylko świadomie przez dwa lata z tej krzywdy korzystało, ale zamierza wykorzystywać ją nadal jeszcze przez trzy miesiące.

Technika przeliczenia nie przedstawia żadnej trudności i może być według zdania fachowców, których nie brak wśród nas, dokonana w ciągu 1 miesiąca, zresztą od 1. kwietnia br. muszą być i tak przerachowane emerytury na nowo ze względu na obniżony podatek specjalny, dlaczego więc nie zrobić przeliczenia razem?

Nie można więc twierdzić, że przerachowanie emerytur do 1. kwietnia br. nie da się skutecznie ze względów technicznych.

Na dekrety przerachowania możemy poczekać nawet do lipca.

Również niesłusznym jest naruszenie tych emerytur, które dotychczas z powodu wysługi większej ilości lat służby nie doznały uszczerbku, przez opodatkowanie tych emerytur nowym podatkiem.

Te emerytury winny pozostać nietknięte.

Dlatego domagamy się uszanowania praw nabytych bez ich uszczerbku i bez wprowadzenia w szeregi emerytów dalszego wrzenia i rozgoryczenia.

Jako lojalni obywatele państwa domagamy się lojalnego traktowania nas, uchYLENIA dekretu bez żadnego opodatkowania z terminem od dnia 1. kwietnia br. bez dalszego krzywdzenia emerytów wdów i sierót.

Mówca zaapelował do zebranych, by ze względu na powagę chwili przyjęli zaproponowane rezolucje bez dalszej dyskusji.

Przewodniczący poddał wniosek pod głosowanie.

Rezolucje uchwalono przez akklamację.

P. General Roja: Muszę w pierwszym rzędzie wyrazić podziękowanie Zarządowi Związku za znakomite zorganizowanie Zjazdu, oraz tym wszystkim ludziom dobrej woli, którzy pracują nad zorganizowaniem emerytów, a także tym, którzy jak Ksiądz Infułat Lubelski udzielają swojej pomocy i opieki.

Mówca uzasadniał przykładami niesłusznosc postawienia o opodatkowaniu emerytów punktowych, którzy mają niższe uposażenia od emerytów złotych, przy czym przytaczał, że np. podpułkownik złotowy o mniejszej ilości lat służby, który przeszedł na emeryturę po 1 lutym 1934, ma wyższą emeryturę od generała posiadającego za sobą większą ilość lat służby zaliczonej do wysługi, spensjonowanego przed tym terminem.

Taki sam stosunek zachodzi u emerytów cywilnych a mimo to, zamierza się ponownie opodatkować emerytów punktowych.

Postanowienie to powinno być zmienione; również termin wejścia w życie ustawy uchylającej dekret jest nieuzasadniony, albowiem, jeżeli uznano wyrządzenie krzywdy dekretem obowiązującym od dnia 1. kwietnia 1936, krzywda ta w państwie praworządnym powinna być uchylona z tą samą datą wstecz.

Emeryci są wyniszczeni ustawicznymi cięciami i obniżaniami poborów, zasilanie się brakiem pokrycia w Skarbie Państwa nie jest uzasadnione, albowiem w budżecie istnieje bardzo wiele pozycji, które bez szkody dla interesów Państwa mogą być skreślone.

Radził Zarządowi nawiązanie kontaktu z stronnictwami opozycyjnymi, poczynając od prawicy aż do lewicy, bez względu na przekonania, które od szeregu lat wskazują na nieposzanowanie prawa i sprawiedliwości i bronią praworządności.

Są to masy chłopsko-robotnicze, które zasilone elementem inteligencji, najprędzej i najskuteczniej zyskać mogą uwzględnienie postulatów społecznych, do których należy nie tylko nienaruszalność emerytur, — ale także przeprowadzenie przyszłych wyborów do samorządów, do Rad miejskich i do ciał parlamentarnych.

P. Stączek z Krakowa: zapewniał zebranych, iż otrzymał przyrzeczenia Pana Ministra Komunikacji, że kolejarzom zostaną zwrócone lata służby bez żadnych opłat i odszkodowań i że nastąpi to od 1. kwietnia 1936.

Stanowisko to zajął Pan Minister dzięki zdecydowanej postawie PPS. względnie Zawodowego Związku Kolejarzy.

Po zakończeniu tego przemówienia jakkolwiek kilku z zapisanych mówców domagało się głosu, p. przewodniczący trzymając się zapadłej uchwały uznał porządek dzienny za wyczerpany i zamknął Zjazd, dziękując zebrany za przybycie i wzywając do dalszej solidarności ze Związkiem Zrzeszeń Emerytalnych!

Diariusz Nr 6

z posiedzenia Komisji Budżetowej Senatu w dniu 28 stycznia 1938 r. pocz. o godz. 11.

Obecni przedstawiciele Rządu: Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Dr Grodyński.

Przewodniczący: s. Jędrzejewicz.

Na porządku dziennym: projekt noweli do ustawy emerytalnej.

Sprawozdawca s. Pawelec: Na wstępie sprawozdawca przedstawia historię tego projektu ustawy. Wiadomo, że emeryci odczuli dotkliwie skutki dekretu z listopada 1935 r. Nie tylko dlatego, że obniżył ich pobyry, ale także i pod względem moralnym, że odmiennie traktowani byli emeryci ze służby polskiej i emeryci ze służby w państwach zaborezych. Projekt ustawy zaproponowany przez posła Ostafina, a uchwalony przez Sejm, miał na celu przede wszystkim usu-

nać te przepisy, które odnoszą się do tego odmiennego traktowania. Jak wiadomo w r. ub. Komisja Senacka przyjęła projekt w brzmieniu uchwalonym przez Sejm, ale Plenum Senatu uchwaliło odesłać jeszcze raz sprawę do Komisji. W roku zeszłym referentem w Komisji Senatu był sen. Decykiewicz, który jednak złożył referat po uchwaleniu ustawy przez Komisję. Wówczas referentem na Plenum został sen. Pawelec. Dziś ponownie będąc referentem proponuje szereg zmian, które w jego przekonaniu ulepszą ustawę.

Sprawozdawca przechodzi po kolei wszystkie artykuły proponowanej obecnie ustawy, a więc omawia i te przepisy, które były w pierwotnym tekście uchwalonym przez Sejm. Podajemy tu tylko te zmiany, które sprawozdawca proponuje w tym tekście.